

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 2. Telefon: Redakcja 70, Administracja 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 popoł. Rękopisów Redakcja nie wzywa. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. Ś. Janki 1, telef. 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. Ś. Janki 1, telef. 3-40. Zmiana miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicą 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 30%, zmiana za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

ROZBROJENIE.

Genewa, 14. IX. 31.

Zakończona onegdaj generalna debata nad dorocznym sprawozdaniem sekretariatu z działalności Ligi nie przyniosła tym razem żadnych momentów emocjonujących. Zaledwie połowa państw wysłała swoich przedstawicieli na mównicę, nie przemawiało zaś wcale wielu z pośród znanych z poprzednich lat autorów genewskich. Głośno się tutaj mówi o apatii i wątpliwości, cechujących tegoroczne Zgromadzenie, różne natomiast są zdania co do trwałości tego zjawiska.

Jestem po stronie tych, którzy uważają obecny stan rzeczy za przejściowy. Nie należy pograżać się w pesymizm co do przyszłości współpracy międzynarodowej. Dziś stała się ona już nieuniknioną koniecznością. Wyniki tej współpracy mogą być jeszcze bardzo nikle, ale na to się składa cały szereg przyczyn natury przejściowej, których usunięcie może zupełnie zmienić dzisiejszą ciężką atmosferę. Istnieje przecież w Europie jeszcze tak silne zaznaczone konflikty polityczne, że przed 50-ciu laty, jużby wywołały wojnę. Ale dziś są dwie przyczyny hamujące zapędy wojenne: 1) zależność wzajemna państw i 2) rozwój techniki wojennej.

Liga Narodów jest węzłem, w którym łączą się te wszystkie zależności, hamujące działalność poszczególnych państw. Dziś żadna poważna wojna nie może się odbyć bez katastrofalnych wstrząszeń ekonomicznych i społecznych, które z partnerów przerzucą się również na widzów. Wszyscy to rozumieją i wszyscy tego się obawiają. Z drugiej znowu strony technika wojenna jest instrumentem, który może zabić samą wojnę. Pojęcia przeciętnego obywatela o technice wojennej, którą rozwinięłyby dziś lub jutro państwa w świecie produkujące są śmiesznym anachronizmem. Nie z miłości bliźniego i nie z kupieckiego tylko wyrachowania mocarstwa prąd do rozbrojenia. W roku 1914 Niemcy były pewne, że zwyciężą Rosję i Francję przewagą swego przygotowania wojennego. Obecnie nikt nie ma tej pewności, że jest od partnera silniejszy, zwłaszcza, że nie może przewidzieć kto się okaże po stronie przeciwnej.

Centralnym punktem zainteresowań międzynarodowego świata politycznego jest też obecnie Konferencja Rozbrojeniowa, która rozpocznie się 2 lutego 1932 r. w Genewie. Nie spodziewają się wprawdzie po niej nadzwyczajnych wyników, niemniej jednak istnieją przekonanie, że ta ogromna machina, obejmująca 2—3 tysiące delegatów i ekspertów, nie będzie mogła pozostawić sprawy rozbrojenia na tym samym punkcie, na którym ją zastała. Fiasko konferencji miałyby wyniki nieobliczalne. Wytworzyłyby się taki stan niepewności i zdenerwowania, w którym normalne współzycie państw stałoby się niemożliwością. Pakt Ligi zostałby podcięty w swoich najistotniejszych zasadach, pociągając za sobą chaos polityczny i gospodarczy nie do rozwikłania. Już sama ta perspektywa stawia przed państwami imperatyw wyznaczenia jakiegoś kompromisu, któryby sprawę rozbrojenia sprowadził na praktyczne tory, zwłaszcza, że posiada ona bynajmniej nie tylko polityczne znaczenie.

Podkład gospodarczy tendencji rozbrojeniowych jest nawet bodaj decydujący. Wiadomo bowiem, że z rozbrojeniem łączy się kwestja reparacji i długów wojennych — uznawanych za główną przyczynę dzisiejszego kryzysu gospodarczego. Ameryka wyraźnie daje do zrozumienia, że skreślenie, a przynajmniej zredukowanie długów wojennych, a przez to zwolnienie Niemiec od reparacji, nastąpić może jed-

nie pod warunkiem ograniczenia zbrojeń europejskich. Jest to niezawodnie pierwszorzędnym środkiem dla wymuszenia na Europie posłuchu dla życzeń Ameryki, która pragnie aby sumy budżetów wojskowych powiększyły się nabywcą państw europejskich, rozszerzając w ten sposób rynek zbytu towarów amerykańskich.

Są oczywiście i inne, bardziej idealistyczne powody, dla których ludzkość pragnie powstrzymać tempo zbrojeń, ale, jak wiadomo, nie mają one tego wpływu na rządy, co realne interesy, dające się ująć za pomocą cyfr.

Mimo ustalenia terminu konferencji i wyboru przewodniczącego panuje dotąd zupełna dezorientacja co do zasad przyszłego rozbrojenia. Cały szereg konferencji przygotowawczych nie zdołał usunąć rozbieżności w stanowiskach państw decydujących o powodzeniu konferencji głównej.

Istnieją dwie tezy sobie przeciwstawne: francuska i włosko-niemiecka. Pierwsza za warunek rozbrojenia uważa stworzenie wprawie gwarancji bezpieczeństwa, druga twierdzi, że rozbrojenie jest właśnie tym środkiem, który te gwarancje ipso facto stworzy. Anglia, St. Zjednoczone Am. Półn. a zapewne i Hiszpanja popierać będą tezę włosko-niemiecką. W toku obecnej Sesji Zgromadzenia obie te tezy zostały jeszcze raz przez odpowiednich mówców potwierdzone. Cały wysiłek konferencji pójdzie w kierunku wyrównania sprzeczności, wynalezienia jakiejś metody pośredniej. Jak to można osiągnąć — tego nikt jeszcze sobie nie wyobraża. Stąd płynie absolutna niepewność co do przebiegu i wyników konferencji, powiększającą przez to stan ogólnej depresji.

Czynione są tymczasem pewne kroki, mające już przed otwarciem konferencji wzmocnić gwarancje bezpieczeństwa. Należą do nich konwersacje niemiecko-francuskie, deklarując gotowość ugody z Polską i gwarancji dla niej wobec agresji sowieckiej, ale... za cenę ustępstw terytorjalnych, strasząc zarazem rozbiem konferencji w razie odrzucenia a limine tej propozycji. Ponieważ takie „gwarancje bezpieczeństwa“ są dla Polski poza dyskusją, można oczekiwać podczas konferencji dramatycznych epizodów, które pokonać zdoła jedynie mobilizacja dobrej woli uczestników konferencji przeciwko politycznemu szantażowi.

Testis.

Prace nad budżetem państwa na rok 1932/33.

Według wiarogodnych informacji należy oczekiwać, że sesja budżetowa Sejmu nie będzie przyspieszona ze względu na to, że raczej przewiduje się zwolnienie nadzwyczajnej sesji, zadaniem której byłoby załatwienie szeregu ustaw przygotowanych przez rząd, a w szczególności ustaw, dotyczących bezrobocia. Mimo to ministerstwo skarbu w szybkim tempie uzgadnia z resortowymi ministerstwami poszczególne działy budżetu, przyczem punkt wyjścia stanowią sumy globalne, ustalone w drodze ostatnich zarządzeń oszczędnościowych.

Równocześnie zostanie uwzględniona zarzysowana w ostatnim roku zdolność płatnicza podatników, wobec czego należy przewidywać poważne zmniejszenie globalnej kwoty budżetu po stronie wydatków.

Opodatkowanie się właścicieli kin na bezrobotnych.

WARSZAWA, 16. 9. (Pat). W związku ze wszczętą akcją pomocy dla bezrobotnych Związek Właścicieli Kinoteatrów, po konferencji z p. komisarzem rządu m. Warszawy, zdecydował się sownie obłożyć się na powyższy cel podatkiem w wysokości 5 groszy od biletów w cenie do 1 złotego oraz 10 groszy od biletów droższych.

†
s.p.
Roman Apolinary Sokołowski
Technik, emerytowany urzędnik Wydziału Drogowego P. K. P. w Wilnie, zmarł nagle na udar serca w dniu 17 września 1931 r. Ekspozycja zwłok na dworzec osobowy z domu żałoby, przy ul. Zamkowej 14, m. 4, nastąpi w dn. 19 b. m. o godz. 16-ej. Zwłoki zostaną pochowane w grobach rodzinnych w Brześciu n/B, gdzie odbędzie się nabożeństwo żałobne.
O powyższym zawiadomiam
Zarząd Wileńskiego Okręgu
Zrzeszenia Techników Kolej. Rzplitej Polskiej.
6834

Pokrowce na kołdry,
bieliznę damską i męską z nowego olbrzymiego transportu
poleca
POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA
Franciszka Frliczki, Zamkowa 9, tel. 6-46.
6829-2

Akt oskarżenia przeciwko więźniom brzeskim

został złożony w S. O. warszawskim.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Do wydziału karnego Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynął wczoraj akt oskarżenia przeciwko 11 więźniom brzeskim. W stan oskarżenia postawieni zostali pp. Barlicki, Lieberman, Dubois, Mastek, Pragier, Ciołkoży, Kiernik, Witos, Bagiński, Putek i Sawicki.

Akt oskarżenia opiewany przez prokuratorów Rauego i Grabowskiego zarzuca im czynny, przewidziany w art. 101 część I i w art. 100 część III kodeksu karnego, według którego winny zamachu na ustrój państwa lub zamachu przez usunięcie przemocą członków, sprawujących rząd, bez zmiany wszakże zasadniczego ustroju państwa, ulegnie karze ciężkiego więzienia od roku do lat 15. Termin rozprawy nie został jeszcze ustalony.

Prace rządu.

Przygotowania do zbliżającej się sesji ciał ustawodawczych
(Tel. od własn. koresp. z Warszawy.)

Prace rządu obecnie mierzą się przedewszystkim w kierunku przygotowania szeregu ustaw, zmierzających do podwyższenia pewnych dochodów i zrewidowania dotychczasowych dochodów państwa. Dalej rząd opracowuje szereg ustaw, związanych z prowadzoną od kilku tyg. akcją złagodzenia skutków bezrobocia. Wszystkie te projekty ustaw znajdują się w Sejmie na najbliższej jego sesji.

Wczoraj o godz. 1 po poł. w przysiółku Rady Ministrów odbyła się konferencja p. premiera Prystora z p. marszałkiem Sejmu Switalskim. Na konferencji tej omówiono sprawy związane ze zbliżającą się sesją ciał ustawodawczych, która zostanie zwołana na początek października i według ostatniego planu ciągnąć się będzie przez pół roku do początku kwietnia. Jednocześnie wszystkie ministerstwa pracują obecnie bardzo intensywnie nad preliminarzem budżetowym na rok 1932-33, który następnie zostanie przedłożony Radzie Ministrów do ostatecznego zatwierdzenia i będzie przesłany kolejno Sejmowi.

Należy się spodziewać, że Sejm zajmie się preliminarzem budżetowym w połowie listopada po załatwieniu wszystkich projektów ustaw, dotyczących nowych dochodów państwowych lub podwyższenia dotychczasowych oraz po załatwieniu ustaw, związanych ze złagodzeniem bezrobocia.

Rządowa akcja zwalczania bezrobocia.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy.)

Wczoraj p. premier Prystor zatwierdził regulamin Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia oraz listę osób zaproszonych do tego komitetu w charakterze członków.

Zebrań Naczelnego Komitetu będzie zwołane po wyznaczeniu do niego przedstawicieli poszczególnych mi-

nisterstw. W najbliższych dniach przysiółku komitetu przeprowadzi szereg konferencji z przedstawicielami wszystkich związków zawodowych robotniczych w sprawach, związanych ze wzmocnieniem zatrudnienia bezrobotnych.

Wrzenie w wojsku i policji angielskiej.

Nadzwyczajne posiedzenie gabinetu angielskiego.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy.)

Donoszą z Londynu, że gabinet angielski na nadzwyczajnym posiedzeniu, które odbyło się przedwczoraj wieczorem, omówił wypadki na flocie atlantyckiej. „Daily Herald“ donosi, że również w szeregach armji lądowej i policji są widoczne oznaki wrzenia z powodu redukcji płac.

Marynarze domagają się zmniejszenia redukcji płac.

LONDYN, 17. 9. (Pat). Do admirałtyki wpłynęło pismo, domagające się zmniejszenia redukcji poborów marynarzy najbardziej upośledzonych materialnie. Marynarze ci zaznaczają, iż są lojalnymi poddanyami króla i godzą się na redukcję, jednakowoż

w słuszych granicach. Donoszą z Hong-Kongu, iż wśród marynarzy spokój. Marynarze ci, jak wynika z oświadczenia korespondenta Reutersa, zdają się uznawać konieczność redukcji poborów, lecz nie chcą się poddać, jak i przeżywa kraj.

Okrety wracają z Atlantyku.

LONDYN, 17. 9. (Pat). Wszystkie okręty na Atlantyku otrzymały rozkaz wyruszenia do swych portów macierzystych w wielkiej Brytanji. Zaszło jedynie pewne opóźnienie

z przyczyn natury formalnej. Po usunięciu trudności okręty odpłynęły we właściwych kierunkach.

Pierwszy atak.

LONDYN 17.9. Pat. — Na posiedzeniu Izby Gmin opozycja partji pracy wystąpiła z enuncjacją przeciwko rządowi koalicyjnemu. Po raz pierwszy od chwili, w której stanął on przed parlamentem, opozycja wystosowała liczne zapytania pod adresem rządu, uwy-

datniając w nich fakt, że propozycje rządowe rozkładają nierównomiernie przewidziane świadczenia oraz zaznaczyła dwukrotnie, że Snowden mógł podjąć zarządzenia przeciwko ucieczce z kraju waluty zagranicznej, zarządzeń tych jednak nie podjął.

Proces przeciwko Ukraińcom.

LWÓW, 17. 9. (Pat). Wczoraj późnym wieczorem zakończył się proces przeciwko 8 oskarżonym o sabotaż Ukraińcom. Akt oskarżenia zarzucał im zdradę główną oraz zakłócenie spokoju publicznego. Sąd uwołał oskarżonych od zarzutu zdrady głównej, skazując 5 oskarżonych za zakłócenie spokoju

publicznego — jednego na 9 miesięcy ciężkiego więzienia, zaś 4 oskarżonych na kary po 8 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego tak, że wszyscy natychmiast wypuszczeni zostali na wolność. 3 oskarżonych uwolniono.

WIADOMOŚCI z KOWNA

ZAMKNIĘCIE RYNKU FRANCUSKIEGO DLA DRZEWA Z LITWY.

Jak donosi „Lietuosa Žinios“, wobec ustalenia kontyngentu drzewa importowanego do Francji dla poszczególnych państw rynek francuski został dla drzewa litewskiego zamknięty.

DOKOŁA OTWARCIA UNIwersYTETU KATOLICKIEGO.

„Ritas“ podaje, że wszystkie przygotowania do otwarcia uniwersytetu katolickiego zostały już zakończone, jak również opracowany statut uniwersytetu.

Z Białorusi Sowieckiej.

Zamordowanie działaczki komunistycznej.

Z Mińska donoszą: W tych dniach zamordowana została działaczka komunistyczna Drobkin Sonia z kolektoru „Strach wragom“ w rejonie leżniańskim. Rozszerzone plenum wydziałowego sekcji na wspólnym zebraniu ze wszystkimi członkami kolektoru w liczbie 530 osób uchwaliło pod adresem władz sądowych żądanie zastosowania do sprawców zabójstwa najwyższego wymiaru kary.

Na znak protestu przeciwko tej „dywersji kulackiej“ uchwalono zlikwidować niezwłocznie dotychczasowe niedociągnięcia w akcji tegorocznych zbiorów.

Ambasador Francji u min. Jana Piłsudskiego.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy.)

Min. Skarbu p. Jan Piłsudski przyjął wczoraj ambasad. Francji w Warszawie p. La Roche.

Stalin wyjeżdża na inspekcję.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy.)

Donoszą z Moskwy, że według krążących tam pogłosek Stalin wkrótce wyjedzie na oficjalną inspekcję do Leningradu, Kijowa, Charkowa i Rostowa nad Donem.

Zwycięstwo list polskich przy wyborach do rady załogowej kopalni.

KATOWICE 17.9. Pat. — Na kopalni „Hohenlohe Fanny“ odbyły się wybory do rady załogowej. Wybory przyniosły zwycięstwo listom polskim, które zdobyły wszystkie mandaty. Listy niemieckie uzyskały 36 głosów na 464 głosujących, nie uzyskując żadnego mandatu.

Dymisja admirała Kayserling'a

RYGA 17.9. Pat. — Dowódca floty łotewskiej admirał hr. Kayserling został zmuszony podać się do dymisji. Bezpośrednim powodem powyższego kroku było wykrycie nieporządków na statkach łotewskich w czasie podróży do Estonji. Dowództwo nad flotą łotewską obejmuje komandor Spadde.

Przesunięcie początku roku budżetowego w Niemczech.

BERLIN 17.9. Pat. — Gabinet Rzeszy obradował w dniu 17 bm. w dalszym ciągu nad kwestjami finansowo-gospodarczymi. Mędzy innymi rozważana jest sprawa przesunięcia początku roku budżetowego z 1 kwietnia na 1 lipca. Decyzja w tej sprawie nie jest jeszcze powzięta, jednakże w kołach dobrze poinformowanych liczą się z tem, że przesunięcie zostanie uchwalone.

Ujemny bilans handlowy St. Zjedn.

WASZYNGTON 17.9. Pat. — Po raz pierwszy od 1926 roku Stany Zjednoczone mają bierny bilans handlowy. W miesiącu sierpniu wywóz był o milion dolarów mniejszy od wwozu.

Gen. Mittelhauser członkiem N. R. W.

PARYŻ 17.9. Pat. — Generał Mittelhauser został mianowany członkiem Najwyższej Rady Wojennej.

Depresja na giełdzie berlińskiej.

BERLIN, 17. 9. (Pat). Depresja na giełdzie berlińskiej trwała 17 września w dalszym ciągu. Zagranica rzuciła znaczniejszą ilość papierów na sprzedaż. Wobec zupełnego braku popytu nastąpiło dalsze zalananie się kursów.

Kto wygra?

WARSZAWA 17.9. Pat. — W 7 dn. ciągłości 5 klasy 23 Loterii Państwowej główniejsze wygrane padły na numery:

Po 10 tys. zł. — 183.062 i 142.371. po 5 tysięcy — 40.335, 112.353 i 201.900 po 3 tys. — 20.886, 21.045, 12.679, 110.345, 136.733 i 193.324.

Popierajcie Ligę Morską

Upośrednienie podatków.

(W replice p. B. Adam.)

Przedwzrostkiem trzeba wyjaśnić małe nieporozumienie. Artykuł mój o „upośrednieniu podatków” ogłoszonym w dwóch numerach K. W. (z dn. 13 i 14 sierpnia r. b.). Tymczasem p. B. Adam odpowiada mi na treść, zawartą jedynie w pierwszym numerze, z czego wynika, że Szanowny Oponent nie czytał w ogóle drugiej części mego artykułu, gdzie właśnie znalazłby odpowiedź na najważniejsze swoje zarzuty.

Mimo to zrozumiałem jednak dokładnie, co nas dzieli w naszych założeniach myślowych i co powoduje nasze odrębne wnioski praktyczne w kwestii tego czy innego systemu podatkowego.

Pan B. Adam sądzi, że podatki płacić oraz powinien płacić ten, kto ma stałe dochody, inaczej mówiąc źródłem podatków są dochody tego obywatela, któremu Kasa Skarbowa wysłała nakaz płatniczy. Jest to pogląd o tyle powierzchowny, o ile zgola niesłuszny. Nie chodzi bowiem o to, kto formalnie wpłaca podatek do Kasy Skarbowej, lecz kto istotnie ponosi jego ciężary. Może być zrozumiany na przykładzie. Powiedzmy, że fabrykant sukna, t. j. przedmiotu koniecznej potrzeby, płaci podatek przemysłowy, obrotowy i dochodowy, który w sumie ogólnej wynosi 100.000 zł. Znaczący to, że fabrykant owe 100.000 zł. dołącza do kosztów produkcji i odpowiednio kalkulując t. j. *powiększając cenę towaru* przy zbyciu. A więc istotnie płaci tutaj podatek nabywca czyli konsumenci.

Życie samo, t. j. obrót ekonomiczny, chcemy czy nie chcemy, *upośrednia ten podatek*, przekładając go w ostatecznym rezultacie i rozkładając na konsumentów. Podstawem źródłem podatków jest i musi być produkcja i tylko produkcja, a rzeczywistymi płatnikami tych podatków są i muszą być nabywcy towaru, t. j. konsumenci.

Różnica zaś między p. B. A. i mną polega na tem, że p. B. A. chciałby, aby Państwo ściągając podatek od „stałych dochodów” obywatela, wówczas gdy ja proponuję, aby podatek był pobierany nie personalnie od człowieka lub warsztatu jego pracy, lecz od towaru już wyprodukowanego i przechodzącego na rynek nabywczy, podobnie jak się to dzieje z winem, piwem, cukrem, solą, albo też z opłatami celnymi od wszelkich towarów.

Polenika więc nasza sprowadza się do tego, czy obiektem opodatkowania powinien być „stały dochód”, czy też produkt, przechodzący do spożycia. Co jest praktyczniejsze, dogodniejsze i więcej celowe?...

Na niekorzyść tezy p. B. A. t. j. opodatkowania „stałego dochodu” przemawia wiele bardzo istotnych względów.

T. zw. stały dochód jest właściwie przy dzisiejszych chwytliwych koniunkturach i przy szybkim tempie obrotu — raczej bardzo zmiennym i okresy wymiarowe nie mogą uwzględniać owej zmienności — stąd ciągle tarcia między podatnikami a Urzędami Skarbowymi. Stały dochód jest z natury swojej przeważnie nieuchwytnym, a więc łatwym do ukrycia, z czego korzystają pochopnie szerokie rzesze płatników — stąd wypływa niesprawiedliwy rozdział podatku od dochodu. Ujawny nawet dochód często bywa tak opaczonym przez przebiegłych podatników, że Urzędy Skarbowe stają przed niemożliwością dokonywania egzekucji. Na trudności egzekucyjne wpływa jeszcze ta okoliczność, że podatki tego typu, muszą być pobierane *z dołu*, kiedy podatnik już wydał pieniądze na co innego lub zdołał je ukryć. Pod tym względem niesposób jest walczyć z psychologią ludzką, a raczej polityką skarbową winna dostosować się do jej właściwości. Nie trzeba również zapominać, że przy tym systemie Skarb zmuszony jest utrzymy-

wać bardzo ciężki i kosztowny aparat urzędniczy, przeznaczony do wymiaru podatku, do egzekucji i do rozstrzygnięcia wszelkich sporów rekursowych, co przy podatkach pośrednich staje się zbytecznym.

Idea podatku od „stałych dochodów” jest niezłą koncepcją teoretyczną, biurokracją, lecz nie wytrzymuje praktycznej próby życia, gdyż nie liczy się z właściwościami psychiki ludzkiej jak teoretycznie zbudowane *perpetuum mobile* nie liczy się z siłą tarcia.

Przy upośrednieniu zaś podatków unikamy wszystkich niedogodności, jakie wprowadzają podatki bezpośrednie. Mammy do czynienia — nie z nieuchwytną substancją jaką satnowi istoty dochód obywatela, lecz — z obiektem konkretnym, jakim jest towar, wychodzący z wytwórni na rynek. Podatek pośredni pobiera się *z góry*, a więc wszelkie zaległości, możności ściągania i niezawsze ściągania, są tutaj nie do pomyślenia. Dochód Skarbu Państwa oparty jest nie na dzisiejszej fikcji „stałego dochodu” obywatela, lecz na rzeczywistej i uchwytnej materii, t. j. na towarze, który musi zapłacić za swe prawo przejścia do rąk konsumenta.

Pan B. A. jest wielkim optymistą i chce widocznie oprzeć podatek na takich walorach, jak powszechna uczciwość podatnika i ofiarne oddanie przez niego części dochodów na rzecz Państwa, ja zaś wolalibyśmy, by Skarb bierał podatek nie od osoby, a od rzeczy wyprodukowanej. To pewniejsze i koniec końców... sprawiedliwsze.

Nie kierujemy się zresztą wyłącznie takim absolutem, jak sprawiedliwość. Chodzi o użyteczność państwową. Pan B. A. przyznał, że podatki pośrednie są łatwiej ściągane i nie będzie oponował, przypuszczam, że koszt ich ściągania będzie mniejszy, a więc okoliczność ta odciąży budżet rozchodowy Skarbu. Dla gospodarstwa społecznego podatki pośrednie będą o tyle dogodniejsze, że zawsze dadzą się zgóry przewidzieć, że nie będą zabijały warsztatu pracy, zamiast odzyskiwać wyprodukowany towar i że pozbędziemy się lichych podatkowej, która, jak każda lichwa jest czynnikiem destrukcyjnym. W obrębie. Dla zbiorowego podatnika wręcz takie podatki pośrednie staną się prawdziwą ulgą, gdyż przestaną być groźną srebą, sprowadzającą do domu sekwestratora. Podatki, płacone w formie pośredniej, nie są dokuczliwe, są prawie niezauważalne, gdyż płaci się je w nieznacznych sumach wówczas, gdy się ma środki i chęć, a nie wtedy, kiedy grozi licytacja, poprzedzona nakazem płatniczym.

Pan B. A. staje jednak we wdzięcznej roli obrońcy małozałożonych i bezrobotnych, mówiąc, że „rzesze bezrobotnych w obecnej dobie kryzysu nie posiadają odpowiedniego dochodu, w jaki więc sposób mogą one stać się gorliwymi płatnikami podatków konsumpcyjnych?”

A któż powiedział, że należy opodatkować przedmioty, niezbędne dla tych bezrobotnych, t. j. przedmioty pierwszej potrzeby, — więcej, niż dzisiaj są one opodatkowane?...

Dla wydobycia owych 200 milionów złotych, o których mówiłem w pierwszym artykule z dnia 14 sierpnia r. b. i które należałoby upośrednić, wystarczy zupełnie opodatkować te przedmioty, które konsumują warstwy płaćce dzisiaj podatki dochodowe, t. j. warstwy średnio zamożne, bardzo zamożne i bogate. Między człowiekiem posiadającym existens-minimum, i bogaczem istnieje olbrzymia gama, na której należy wygrać melodie podatków pośrednich. Projektowany więc przemienne system nie obciąża wcale warstw najuboższych, o które chodzi panu B. A., lecz przeciwnie może im ulżyć, albowiem polityka podatkowa powinna objąć przedwzrostkiem prze-

Hiszpanja republiką robotniczą.

MADRYT. (Pat.) Kortezy po dyskusji nad konstytucją przyjęły 170 głosami przeciwko 152 wniosków socjalistów, oświadczając, że Hiszpania jest republiką robotniczą. W kołach politycznych uważają głosowanie to za znamienne, ponieważ wykazuje przewagę elementów lewicowych.

Zgromadzenie Ligi Narodów.

Dyskusja nad środkami zapobiegającymi wojnie.

GENEWA 17.9. Pat. — W trzeciej komisji Zgromadzenia Ligi Narodów toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad projektem konwencji o wzmożeniu środków prewencyjnych przeciwko wojnie. Komitet redakcyjny opracował nową redakcję art. 2 oraz przygotował notatkę dla komisji, w której przypomina poprzednie prace dokonane przez organizację Ligi Narodów odnośnie porozumienia w konwencji zagadnienia.

Komitet redakcyjny przypomina, że konwencja ma na celu zapobieganie wojnom. Konwencja nie będzie więc miała racji istnienia, kiedy wojna wybuchnie. W tym wypadku — mówi komitet redakcyjny — pakiet Ligi przewidywane są sankcje. Sprawa uznania, kiedy wojna istotnie wybuchła, jest — zdaniem komitetu redakcyjnego — bardzo trudna do ustalenia i ma charakter czysto teoretyczny.

Memoriał min. Zaleskiego w sprawie rozbrojenia moralnego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy. Z Genezą donoszą, że min. Zaleski dziś przedłoży sekretarjatu Ligi Narodów memoriał, w którym podejmuje swoją poprzednią inicjatywę w sprawie rozbrojenia moralnego i przedstawia

Nowa skarga ukraińska w sprawie kleru grecko-katolickiego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy. W Lidze Narodów została złożona skarga mniejszości ukraińskiej, w sprawie dotyczącej się traktowania kleru gre-

Memorandum rządu litewskiego w sprawie komunikacji na linii Landwarów-Koszgedary.

KOWNO 17.9. Pat. — Rząd litewski przesłał memorandum do Trybunału w Hadze, zaznaczając, że Litwa zawsze starała się drogą pokojową załatwić konflikt wileński pomimo, że została — jak mówi memorandum — napadnięta przez Polskę. Jednak, biorąc pod uwagę polityczne, kulturalne, gospodarcze i prawne znaczenie Wileńszczyzny dla Litwy, tej ostatniej nie można odmówić zastosowania najmniej pokojowych represji. Prawo międzynarodowe dopuszcza, według memorandum, tego rodzaju represje pod warunkiem, że nie będą one szkodziły interesom państw trzecich.

Partja ludowa żąda ustąpienia Curtiusa.

BERLIN 17.9. Pat. — Jak donosi „Sozialdemokratischer Presse Dienst”, przywódca partji ludowej pos. Dingeldey zwrócił się przed kilkoma dniami do Curtiusa z listem, zawiadamiając go, że większość frakcji ludowej przeciwna jest dalszemu jego pozostawaniu na stanowisku ministra spraw zagranicznych. Na list ten dr. Curtius dał odpowiedź telegraficzną, iż czuje się odpowiedzialnym jedynie i wyłącznie wobec prezydenta Hindenburga i rządu Rzeszy.

W Austrii.

Aresztowani członkowie Heimwehry na wolnej stopie.

LINZ, 17. 9. (Pat.) Donoszą z Linzu, że wszyscy aresztowani w Górnej Austrii członkowie Heimwehry zostali wypuszczeni na wolną stopę. Zwolnienie księcia Starhemberga ma nastąpić w najbliższym czasie.

Stahreberg zostanie zwolniony.

WIEDEN 17.9. Pat. — „Neues Wiener Tageblatt” donosi z Linzu, że prokurator zamierza po przestudowaniu materiału skonfiskowanego w mieszkaniu księcia Stahreberga wypuścić uwiezionego księcia na wolność. Wbrew

Premjer włoski złoży wizytę papieżowi.

RZYM, 17. 9. (Pat.) Rozeszła się pogłoska, że w piątek lub sobotę premjer włoski złoży wizytę papieżowi. Wskazuje na to fakt odwołania przez Watykan w powyższych dniach zwy-

czajnym doniesieniem komunikują, że dr. Priemer nie wyjechał do Włoch lecz pozostaje nadal w Mariborze. Dr. Priemer otrzymał od władz jugosłowiańskich warunkowe pozwolenie na pobyt w Jugosławii.

Premjer włoski złoży wizytę papieżowi.

W imię więc dobra mas upośledzonych materialnie należałoby czempredziej przejść do podatków pośrednich.

Podatki bezpośrednie (od obrotu i dochodu), wprowadzone u nas przez b. kierownika skarbu austriackiego, ministra Bilińskiego, były heroiczną próbą podźwignięcia naszych finansów i zapobieżenia katastrofalnej inflacji marki polskiej. Usiłowania s. p. Bilińskiego okazały się nieudane, lecz mimo to system przez niego wprowadzony pozostał i trwa, jak chwast, którego nikt nie stara się wyrwać.

Bolesław Szyszowski.

Dwie katastrofy.

Niemal w tym samym czasie miały miejsce dwie katastrofy: rozbicie się „Znaku łączności” i wykołnienie się pociągu pociągów na linii Budapeszt - Wiedeń.

„Znak łączności” Tak właśnie nazywał się samolot francuski („Trait d'Union”), o którego rozbiciu się w pobliżu Ufy (Rosja europejska) donieśliśmy przed paru dniami. Katastrofa ta, w której zginął as lotnictwa francuskiego Le Brix i mechanik Mesmin wstrząsnęła do głębi całym światem sportowym, tak, jak w swoim czasie śmierć lotnika włoskiego Maddaleny.

„Znak łączności” wystartował w dniu 11 b. m. niemal jednocześnie ze „Znakiem zapytania” z lotniska Le Bourget pod Paryżem by dokonać bez lądowania olbrzymiego rajdu Paryż—Tokio, via Nianoy—Polska—Rosja europejska—Siberja. „Znak łączności” startował z tego samego lotniska, skąd w swoim czasie wylecieli na śmierć i zagładę Cola z Nungesserem, zaś po laury i zwyż cięstwo — Gostes z Bellontem, Niestety, Le Brix i Doret wystartowali pod żółtą flagą. Już bowiem pierwsza ich próba gigantycznego rajdu, jaką podjęli na wiosnę r. b. skończyła się katastrofą, o tyle szczęśliwą, że rozbił się tylko samolot. Sami lotnicy zdołali się wtedy ocalić przy pomocy spadochronów. Gdyby więc obaj Francuzi byli bardziej przesadni — jak to się często między lotnikami zdarza — z pewnością porzuciliby ryzykowny zamiar. Charakterystyczną jest również, iż pierwsza katastrofa spotkała ich również w Rosji, w pobliżu miasta Niżnie-Udńska.

Le Brix, kapitan francuskich wojsk lotniczych był — jak już zaznaczyliśmy — jednym z czołowych sił lotnictwa francuskiego. Światowy rozgłos zdobył sobie tem, że przeleciał Atlantyk, jako jeden z pierwszych zdobywcy oceanu. Nieco później Le Brix wykonywał bravurowy lot dookoła świata na trasie Europa—Ameryka—Azja. Dokonał Le Brix tego lotu na samolocie „Znak zapytania”. Nawiasem mówiąc, ten sam „Znak zapytania” startował z lotniska Le Bourget w tym samym czasie i w tym samym celu co i „Znak łączności” pierwszy samolot zmusił się jednak do lądowania już w Niemczech. Wypadek ten również mógł uchodzić za groźne „memento” dla „Znaku łączności”.

Towarzysz tragicznie zmarłego Le Brix'a Doret uchodził również za znakomitość. Wy specjalizował się on zwłaszcza w różnych po wietrznych trikach i ewolucjach. Pod tym względem jest bodaj bezkonkurencyjny. Przed kilku laty odbyła się nawet na lotnisku w Tempelhof (Niemcy) „próba sił” pomiędzy Doret a słynnym lotnikiem niemieckim Fieslerem. Chodziło o tytuł „Króla powietrza”. Po wykonaniu szeregu karkołomnych i budzących w widzów dreszcz zgrozy ewolucji, jednogłośnie przyznano Doretowi zwyciężczy tytuł „Króla powietrza”. We Francji zważają go też „pilotem bez nerwów”. Niema bowiem tak ryzykownego wyzyny aeronautycznego przed którymby się Doret cofnął i któregoby nie dokonał. Między in. specjalnością Doreta jest startowanie na przedławianych aeroplanach.

Doret — „Król powietrza” kłam zadaje twierdzenia, jakoby małżeństwo odbierało smutkiem wermę i ochotę do nadstawiania karku. Doret jest od kilku lat żonaty. Ma przystojną żonę i ślicznego bobaska. Mimo to, zadawia bravurę w dalszym ciągu. Teraz słów parę o przyczynach katastrofy. Lot „Znaku łączności” odbywał się początkowo t. zn. na trasie Paryż—Ufa zupełnie normalnie. Potężny motor Hispano-Suiza o 600 HP. pracował bez zarzutu. Prędkość szybkości samolotu wynosiła 220 km. godz. Samolot wystartował z Le Bourget o godzinie 6-tej. O godz. 21 min. 50 dyżurujący na moskiewskim aerodromie robotnicy dostrzegli biały płomień „Znaku łączności” na ciemnym tle nieba. Samolot nie wykonywał nad Moskwą ani jednego okrażenia poletał dalej, w prostej linii na Kazań i Swierdłowski. Więcej już samolotu nie widziano. Nazajutrz nadeszła z Ufy wieść o katastrofie, która nastąpiła — jak się później wyjaśniło — nad ranem, o godz. 3 1/4. Przyczyną bezpośrednią katastrofy był wylub benzyny w zbiorniku.

Blizszych szczegółów narazie brak. Przedwzrostkiem brak opinii ocalonego uczestnika lotu Doret. Najbliższa przyszłość niewątpliwie wszystkie cenne punkty tragicznego finału lotu Paryż—Tokio wyświetli.

W parę dni po katastrofie „Znaku łączności”, która zalała okryła lotnictwo całego świata, miała miejsce katastrofa straszniejsza od pierwszej. Man na myśli zamach kołaczy na Węgrzech. Katastrofa ta bardzo wstrząsnęła, gdyż pochłonęła aż dwadzieścia kilka ofiar i nie była, niestety, dziełem przypadku, a tylko dziełem zbrodniczych rąk.

Wszystkiego, co mogą zrobić bandyci filmowi, stanowi jednak kawał, jaki urządził jednemu z „gwiazdorów” filmowych. Telefonuje on pewnego dnia do stu djo, że nie może wziąć udziału w zdjęciach z powodu choroby. Wysłany do jego willi lekarz przedsięwzięcia filmowego stwierdza zatrucie żółdka i oznajmia, że artysta nie będzie zdolny do pracy przez upływ trzech tygodni. Wszyscy byli zadowoleni; lekarz, który za to dostał 1.000 dolarów i bandyci filmowi, którym przedłożono kontrakt na okres trzech tygodni i artysta-gwiazdor, który dostał „zasłużony” odpoczynek, tylko wytwórnia bardzo dużo na tem straciła.

Z.

Z bronią w rękę uciekają z Sowieców do Polski.

LUCK, 17. 9. (Pat.) Wczoraj o godzinie 2 min. 30 w okolicy chutoru Monastyrzkiego koło Korca usiłowało przekroczyć granicę z Rosji do Polski 15 osób cywilnych, w tem jedna kobieta. Wszyscy uzbrojeni byli w karabiny. Gdy uciekinierzy zbliżyli się do granicy, znajdujący się w pobliżu posterunek straży granicznej sowieckiej począł o-

Niewiele już dodać można do urzędowych komunikatów PAT. Wszystkie poszukiwania zwały na to, że chodzi tu o terrorystyczny akt komunizmu. Jednak policji węgierskiej, mimo energicznego śledztwa nie udało się dotychczas ustalić niebezpiecznych sprawców obydnej zbrodni. Według ostatnich wiadomości udział komunistów zdaje się nie ulegać wątpliwości. Grafologiczna ekspertyza kartki znalezionej w pobliżu miejsca zamachu miała ustalić identyczność charakteru pisma autora kartki z charakterem pisma pewnego, dobrze znanego policji agitatora komunistycznego. Miał on przed paru miejscami stanąć przed sądem, lecz zdołał w ostatniej chwili zbiec zagranicę. Następnie zaś miał powrócić na Węgry za fałszywym paszportem.

Porozumiano, że ładunek dynamitu, który spowodował wykołnienie się pociągu pochodzi z Niemiec. Baterie, które spowodowały krótkie spiecie w napelnionej materjałem wybuchowym maszynie piekielnej również pochodzi z niemieckiej fabryki żarówek „Orion”. Szczęśliwie to świadczący o kontakcie zamachowców z terrorystami niemieckimi.

Dalsze śledztwo zapewne wnieśli sporo ciekawych momentów i doprowadzi do wykrycia zbrodniarzy. J-ski.

Świat podziemny w Hollywood.

W stolicy filmowej w Hollywood poza „gwiazdami” i masą podrzędnych aktorów i statystów, istnieje mnóstwo zawiedzionych, którzy w pogoni za sławą za ostatnie grose dobrnęli do Hollywood potę, by tam się dowiedzieć, że nie są fotograficzni, a w każdym razie całkiem zbyteczni. Armia tych przybyszów przeżyła głodem, wytworzyła z czasem prawdziwy podziemny świat bandytów filmowych. Są oni postachem producentów i reżyserów a nawet artystów. Oto kilka obrazków z ich działalności. Przy udziale wielu artystów i kilku tysięcy statystów nakręca się rewolucję francuską. Nadechodzi zbiorowa scena na placu mająca trwać dwa dni, więc na dwa dni zakontrowano 3.200 statystów po dwadzieścia dolarów na człowieka dziennie t. j. 64.000 dolarów dla samych statystów. Są jednak wśród nich tacy, którzy na te dwadzieścia dolarów czekają po kilka miesięcy, a przecie dwadzieścia dolarów na kilka miesięcy życia to za mało.

I oto świat podziemny zaczyna działać. Pierwszy dzień miały być wypadki. Lecz w drugim dniu nagle wywraca się kulisa, która wyrządza wielką szkodę w kompleksie kunstownej budowli, zbudowanej specjalnie dla zdjęć filmowych. Naprawa trwa cała noc i statyści zostają zatrzymani na jeszcze jeden dzień, a producent traci 32.000 dolarów. Drugi z kolei wypadek odbywa się inaczey. Reżyser czyni właśnie ostatnie przygotowania do zdjęć dźwiękowych w plenerze. Grupa statystów jest już należycie ustawiona, gdy nagle zjawia się na horyzoncie samolot. Motor huzy tak, że uniemożliwia wszelkie zdjęcia. Samolot wraca kilkakrotnie aż do chwili, gdy reżyser rozpoczyna całą grupę do domu, oczywiście zamawiając ich na dzień następny. Nie trzeba dodawać, że lotnik był opłacony przez sta tystów.

Podziemna organizacja szkodzi nie tylko swym pracodawcom ale i kolegom. Jedno z przedsiębiorstw filmowych zamówiło już na kilka miesięcy naprzód 200 komparsów z pełnymi brodami. Nadechodzi wreszcie dzień zdjęć. Na placu usławia się dwustu brodawców, którzy przez kilka miesięcy pielęgnowali swe długie wozy i oznajmia, że nie potrafią już brodawcy, lecz dwustu gładko ogolonych gentelmenów. Komparsi rozbiegają się i na gwałt gonia swe piękne brody. Wracają, lecz — niespodzianka. Przed bramą znów staje wozy, tym razem prawdziwy, i woła: — Brodawce wystąpić! — Za 50 dolarów bandyta filmowy dał zarobek tym, którzy go opłacili.

Clou wszystkim, co mogą zrobić bandyci filmowi, stanowi jednak kawał, jaki urządził jednemu z „gwiazdorów” filmowych. Telefonuje on pewnego dnia do stu djo, że nie może wziąć udziału w zdjęciach z powodu choroby. Wysłany do jego willi lekarz przedsięwzięcia filmowego stwierdza zatrucie żółdka i oznajmia, że artysta nie będzie zdolny do pracy przez upływ trzech tygodni. Wszyscy byli zadowoleni; lekarz, który za to dostał 1.000 dolarów i bandyci filmowi, którym przedłożono kontrakt na okres trzech tygodni i artysta-gwiazdor, który dostał „zasłużony” odpoczynek, tylko wytwórnia bardzo dużo na tem straciła.

Z.

HORSZTYŃSKI.

(Z powodu dzisiejszej premjery w teatrze na Pohulance).

Słowacki był dzieckiem Litwy i Ukrainy. Wspomnienia obu krain, tak różnych, o tak odmiennej duszy, połączyły się w jego natchnieniu poetyckim, by wylecieć w świat pieśnią ponurej tragiczności, lub olśniewajacymi blaskami palącego słońca, które nad ste pami barwnej Ukrainy złoćilo te kilka lat dziecinstwa i kilka miesięcy młodości, jakie tam przepędził. Krajobraz i hi storja poszczególnych obu krain, psychika postacią pól historyczną, a raczej istot wysnutych z jego fantazji, haftującej na tematach rzeczywistych przedziwną „bańkę tężową”, te dwa elementy: litewsko-ukraiński, spłotyły się w głębi duszy poety w ciagle zmienną uczuciowość, raz namiętną, rzec można południową, raz nordyczną, tęskną.

Postacie dramatów Słowackiego nie mają nigdy ciała, są z krwi lub mgły, możnaby je podzielić na takie dwie kategorie i zadać sobie trud wyszukania dróg któremi przyszły z dalekiej Ojczyzny do paryskiego mieszkanka, kiedy nie mający spokoju Polak, o płońających oczach i nienasyconym sercu, tworzył, kochał, zawsze nieszczęśliwie, starał się żyć z rodakami, zawsze nie tak jak chciał, tęsknił do Matki, nie umiającej się z nią połączyć, i prowadząc zewnętrzne życie jakiejś ciągle nieudanej, zwichniętej, porwane w strzępy, wewnętrznie budował całe światy

myśli, materiał kosmiczny z którego dwa pokolenia czerpały i snuły znów inne, znów nowe rozmyślenia i wzrzenia.

Nie wiem czy jest specjalne studjum opracowujące dzieła Słowackiego pod tym kątem: Litwa-Ukraina, ale te dwa pierwiastki splatają się w jego utworach i czasami jakby zmagają w sposób porwijający swą intensywnością. Słodkie jak miód z ziół stepowych wspomnienie dworku w Krzemieńcu przesłania pocie tragiczność dziejów czerwonej Ukrainy, osobiste tam nie cierpiał, nie łamał się z niczem, żył w gronie miłujących sere, w studyczej pieszczot, niefrasobliwy i otwierający oczy na świat.

Wilno dopiero dało mu cierpienia życia, najgłębsze jakich doznał, najokrutniejsze. Zawiedziona miłość, i to w sposób specjalnie bolesny, fantastyczny rzec można, bo czyż nie była utworem poetyckim w guście najskrawszemu romantyzmu miłość do dziewczyny Ludki, do warjacji rozkocharnej w Moskalu, Korsakowie, potem dzielącej losy renegata Czajkowskiego? Z Wilna do Stambułu, z pod Ostrej Bramy do meczetu idącej za swoją jakąś błędną gwiazdą? Czy nie okrutną tragedją los ojczyma dr. Becu? Wśród tych pierwszostków dwu krajowych, przenikających wszystkie utwory Słowackiego,

Horsztyński, jest jednym z nielicznych, który cały nordycy, litewski, nie ma prawie nic, prócz wspomnień barskich, z południowych ojezyny Słowackiego. To też barwy sztuki są ciemniejsze jeszcze niż w innych. Kobiety, obie z rodziny Lilli Wenedy, obie siostry Salomei w śnie srebrnym chodzące. Hetmanówna Amelia czy Sally Horsztyńska to bliźniacze dusze, przestraszone okropiństwem świata i zdarte wśród których cierpią, ale nie łamią się ich dusze. To ofiary cudowne win, zesłane na ziemię by odkupić... nieswoje grzechy, to tylko wałe serca, łamiące się i kruszące w brutalnych dłońach męskich uczuć zazdrości, pojęć o honorze, zemście i politycznych ambicji.

Nie znać nic, tak są bezsilne, a przez nie się wszystko dzieje: radość i nieszczęście, ich słodka woń przenikająca do męskich sere, unosi się i, nad oparami zdarzeń, faluje jak kołowanie się mgieł, na wietrze i mać obraz rzeczywistości. One tylko kochają, i nie więcej nie umieją, kochają smutno, tragicznie, kochają nieświadomie, spazczone w swem uczuciu. Nawet jedyna rzeczywista, z krwi i muskułów Maryna, jakaś zablakana nad Niemen temperamentowa Ukrainka, pływająca jak rusalka. Wśród cieni kobiet snuje się cień mężczyzny; Szczęsny, błady paż z obrazu Rembrandta, młodszy brat Hamleta, od którego zapożycza wszystkie, nawet manje czytania, nawet rądo „do klasztoru” dawane Amelji-Ofe-

li. Tylko że transpozycja szekspirowskich męczarni duchowych z powodu konfliktu uczuć osobistych musiała u wygnanka Polaka, przerodzić się w tragedję uczuć narodowych. Horsztyński jest fantazją na tle Insurekcyi Kościuszkowskiej na Litwie i stosunku hetmanowa Kossakowskiego do dzieła Jasińskiego.

Zmagania się dwóch światów w starszym pokoleniu, jednego, (hetmana), zaprzadonego Rosji, drugiego, z tradycjami walk z Semiramidą północy, (Horsztyński), to główny i najwazniejszy węzeł dramatu. Beznadziejnie zlamany Horsztyński, który sądzi że powstanu wileńskiemu „oczy gromnicami wypala”, bo jeśli oni, barszczem przegrali, to pewnie i ci nie wygrają, pozostaje w swej beznadziei niełomny i schodzi do grobu zlamany osobistymi uczuciami, hetman, żywy jeszcze, czynny i planujący nowe czasy pod opieką imperatorowej, skazany jest na zagładę przez własną zbrodniczą zdrady kraju.

W drugim pokoleniu sprawa narodowa wygląda u Szczęsnego, jak szarpana burza mgławica, zniszczona osob. uczuciami i zwątpieniem hajronicznym do ena. Nieskończona litanja ciępych szarpie młodym Kossakowskim: pogarda, ale i przywiązanie, może nawet pewien pociąg do potęgi ojca, któremu zazdrości siły, a potem w nią wątpi i szukając stopnia do wzniesienia swej dumy na wysokości ponad tłumy, opada beznadziejny, gdyż brak mu zupełnie

wiary w kogobądź, a najmniej w siebie i bez tej ślepej ufnosci jest jak każdy re zoner bezsilny, przeżarty pragnieniami bezkresnymi, a nie mogący się zdobyć na wyraźny czyn realny, zdracza wszystkich i wszystkiego, nawet własnej duszy. Szczęsny czci jednego człowieka, starego Horsztyńskiego i zabiera mu sere zony, półświadomie, ale idąc po fatalistycznej swej linii; od niej zwraca oczy ku Amelji, przyrodniej siostrze, i tu przedzierzgnął w się w Rónie i wspomniawszy Byrona, nie śmie wyznać przed sobą jakie uczucia żywi dla niej, jak dalece potępione.

Wreszcie Szczęsny rozprawia się z kuszącym go cieniem sławy w walce o dobrą sprawę, o niepodległość. W tej ponurej tragedji beżsiły jaką jest cały dramat Słowackiego, jak błysk przelotny ukazuje się postać tajemnicza, (może Jasiński) będąca obliczem tamtej, pięknej strony ówczesnej historii. Słowacki wiedział że tamta sprawa została przegrana, więc w odczuciu tragiczności upadku Wilna, zalamania się łamejskiego społeczeństwa, adresował i podpisał, nie mógł wydobyć z siebie niczego prócz zgrozy i beżsilnej beznadziei.

Zwykle w realizacji scenicznej stawiano, i pod względem obsady ról, i skrótów Szczęsnego na pierwszy plan; onego czasu, lat temu... dwadzieścia parę, kreował tę rolę w Wilnie Osterwa, wkładając całą niezmierną poetyckość jaką rozporządzał jego młody talent w te postaci, czyniąc z niej bez-

wolną, słabą istotę, zdegenerowanego do utraty płci potomka wielmożów, stanającego się pośród konfliktów uczuć i sumienia i nie umiającego z żadnym dać rady. Można tak, można inaczej pojnać Szczęsnego; jest w tej postaci aż nadto zgrzytów i pasyj, by wystawić go w grze jako zatrute go gniewem i jadem osobnika, szarpającego się nie w swej słabości, ale w kregu własnie potężnych, ale sprzecznych, i przez to jałowych porwów.

Cały jednak punkt ciężkości dramatu musi leżeć na dwóch postaciach Horsztyńskiego i Kossakowskiego. Ci dwaj w swych odwiecznych antagonizmach, związani fatalnym łańcuchem osobistych i publicznych rywalizacji, umierający jednocześnie z własnej winy, straszliwy bracia sąmasy stęci za życia i w śmierci, to jest wezł antycznygo fatum, tragiczności napisanej gdzieś za światami, wobec której zdarczenia zewnętrzne błędna i mają wartość ziarnka piasku.

Zobaczmy jak w jutrzejszej premjerze ujma artyści problem tej nadnie-mieńskiej tragedji, niosącej w sobie po nad osobistymi cierpieniami, olowianą chmurę północnej niewoli, niemożliwej do grania realizacyjnej, gdyż jest to smętny „sen nocny północnej”.

Hel. Romer.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Z pobytu p. wojewody Kostka-Biernackiego w Baranowiczach.

W dn. 15 IX przybył do Baranowic p. woj. Kostek - Biernacki, który przyjął udział w uroczystościach, jakie w tym dniu miało Baranowice obchodzić. Po krótkim wy-poczynku w mieszkaniu p. starosty Przepałkowskiego w Baranowiczach p. wojewoda Biernacki zwiędził w towarzystwie p. Starosty Przepałkowskiego świątynie wszystkich wyznań, gdzie kolejno odprawione zostały modły na intencję Rzeczypospolitej Polskiej. Jej Prezydentowi i Rządu.

O godz. 13-tej przed pomnikiem „Nie-znanego Żołnierza” zebrały się tłumy ludności, gdzie oddziały Strażek, Straże Pożarne oraz przedstawiciele wszystkich urzędów, instytucji i organizacji społecznych oczekali, by powitać tutaj nowego gospodarza Ziemi Nowogródzkiej. Po złożeniu raportów i zapoznaniu się z wszystkimi przed-stawicielami, p. wojewoda wręczył w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ro-zer przysłany z Warszawy w nagrodę pil-nemu uczniowi z gminy dobromyjskiej An-toniemu Łazarczykowi. W tym momencie zabrzmiął trzykrotny okrzyk, wzniesiony na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Stąd udał się p. wojewoda do sierocin-icy „Nasz Dom”, którą w ostatnim czasie miał być przeniesiony do Nieświeża. Tutaj z prawdziwą serdecznością dzieci powitały p. wojewodę, który okazał się wielkim opie-kuńcem sierot, a widząc panujący ład i porządek p. wojewoda przyrzekł, że sieroci-niec pozostanie na miejscu w Baranowi-czach.

Mile żegnany udał się p. wojewoda do nowego gmachu, gdzie nastąpiło poświęce-nie i otwarcie Szkoły handlowo-budowlano-drogowej, zorganizowanej przez Zarząd Pol-

skiej Macierzy Szkolnej z prezesem gene-ral-em Gracem Skotnickim na czele przy wy-danej pomocy czynników rządowych i po-parciu p. starosty Przepałkowskiego. Poświę-ćcia dokonał ks. prefekt Dąbrowski, który po przemówieniu p. generała Skotnickiego wygłosił również wiele podniosłe prze-mówienie. P. wojewoda zwiędził cały gmach szkolny, warsztaty i muzeum szkolne po-czem udał się na poświęcenie nowego gmachu Powiatowej Kasy Chorych.

Tutaj odbyło się równocześnie poświęce-nie samodzielnego pogotowia ratunkowego, świe-żo nabytego przez Oddział P. C. K. Barano-wicze, dzięki staraniom prezesa Oddziału p. Zastępcy Starosty Romualda Zarzyckiego.

Po dokonaniu przeglądu Miejskiej Straży Pożarnej, p. wojewoda udał się na skromny obiad, który trwał do godz. 17-tej. W dal-szym ciągu p. wojewoda zwiędził piękny do-robek miejscowego Związku Pracy Obywa-telek Kobiet w postaci 2-ach świetlic dla uczni szkół powszechnych oraz bursy żeń-skiej im. Tadeusza Czackiego. Poświęcenia tych nowych placówek kulturalno-oświeceni-owych, powstałych dzięki staraniom ruchliwego na tutejszym terenie Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet, dokonał ks. proboszcz Rylo.

Wieczorem w szkole powszechnej im. T. Kościuskiego odbyło się przedstawienie dla dzieci, które również zaszczylił swą obec-nością p. wojewoda. Po skromnej kolacji w mieszkaniu p. starosty Przepałkowskiego wy-dany został raut w salach kinoteatru „Casi-no”, na cześć p. wojewody Kostka-Biernackiego, który w bardzo miłym nastroju przeciągnął do godz. 3-ej rano.

Ofensywa obcych samolotów na nasze terytorjum.

W dniu 15 b. m. o godz. 10-ej od strony granicy lotewskiej ukazał się aeroplan, który przeleciał nad stacją kolejową Brasław i udał się z powrotem w kierunku Łoły, kraje nad wsia Domaryjski gm. pińskiej, poczem oddalił się w stronę południową. Władze K. O. P. ustaliły, że na kadłubie aeroplanu znajdowały się litery P. A. L. S. B. Lot przez cały czas odbywał się na wy-sokości około 50 metrów.

W rejonie odcinka granicznego Wilej-ka w pobliżu Dolinowa nad polskiem teryto-rjum ukazał się samolot, lecący na wyso-kości kilkuset metrów, tak że gołem okiem

widoczne były sowieckie barwy aeroplanu przynależącego do „aviachimów”.

Lotników za pomoc rakiet ostrzeżono, że znajdują się nad polskim terytorjum, gdy jednak to nie poskutkowało, dano sze-ereg strzałów karabinowych. Wówczas do-piero lotnicy sowieccy zmienili kierunek i odlecieli do Z. S. S. R.

Nad Koltynianami w pow. święciańskim ukazał się wczoraj samolot lotewski. Po gwałtownym krążeniu skrzydlaty wy-piadowca odleciał w kierunku Jezioran, gdzie stacjonuje litewska eskadra wojenna.

7-mioletni chłopak omal nie spowodował katastrofy kolejowej.

W dniu 14 b. m. o godz. 16-ej robotnicy kolejowej Turck Pior i Lappo Władysław, zam. w Brasławiu, znaleźli na szynach, na 84 km. kolejką wioskowej Duksty — Druja, dwa kamienie wagi po 5 kg. każdy, podparte położonymi w poprzek kijami. U-stalono, że sprawcą tego czynu jest 7-letni Milewski Czesław, zam. w Brasławiu, za ko-

lonaję uzurdużoną, w lesie przy torze ko-lejowym. Milewski położył kamienie i kij na torze w czasie zabawy, nie zdając sobie sprawy z tego, co czyni. Według opinii władz kolejowych, z powodu podłożenia kamieni mogło nastąpić wykołoczenie się po-ciągu. Dochodzenie w tej sprawie trwa.

Strzał w skroń wskutek nieostrożności.

Onegdaj w godzinach wieczornych wydarzył się następujący tragiczny wypadek w majątku Marzęczki p. Magdaleny Dąbrowskiej. Bawiacz tam poręcznik 23 p. ul. Hreczańki, chcąc udeścić do pobliskiego lasu celem odpedzenia wilków następujących śladu owiec, wziął swój rewolwer i rozla-

downął go celem napełnienia magazynu ładunkowego. Na ostrzeżenie obecných twier-dził, że rewolwer jego nie jest nabity, w do-wód czego przyłożył rewolwer do skroni i nacisnął cyngiel. Rozległ się strzał i por. Hreczański upadł. W stanie nieprzytomnym odwieziono go dręczyną do szpitala w Wilnie.

Zagadkowy wypadek.

W dniu 15 b. m. około godz. 4-ej rano mieszkający wsi Dolginy gm. rudomińskiej pow. wileńskiego trockiego znaleźli w przy-drożnym rowie siedzącą na ziemi Rakow-ską Annę ze zranioną głową. Rakowska by-

ła w stanie nieprzytomnym. Do przybycia policji zmarła. Jak przypuszczają, Rakow-ska została poniesiona przez szpiżerskiego konia i spadła z wozu, raniąc się śmiertel-nie. Policja wszczęła dochodzenie.

ŚWIECIANY

+ Pomoc powoźnikom. Akcja pomocy gospodarzom otkamiem tegoroczna powo-żnia w powiecie święciańskim została zakończona. Zawdzięczając zabiegom p. Starosty Mydlarza oraz członków Komitetu i ofiar-ności społeczeństwa powiat święciański o-trzymał 10,000 kg. miazianek (owies, wyka, groch), które zostały przeznaczone na za-się zniszczonych zasiewów. Jednocześnie na odbudowę zniszczonych budynków wy-dano 100 f. mtr. budulec bezpłatnie i 810 — na raty za 50 proc. ceny, a na dożywienie ludności dotkniętej klęską powodzi wypła-cono 400 złotych. Ponadto dla powoźnika zastosowano wiele ulg i zwolnień podatko-wych. Na odbudowę zniszczonych dróg i mostów Sejmik Święciański otrzymał 8 ty-sięcy złotych. (Ter.)

+ Z pracy Kolumny Ocznej Polskiego Czerwonego Krzyża. Dnia 15 b. m. Kolumna Oczna P. C. K. po parumiesięcznej pracy opuszcza powiat święciański. Według da-nych urzędowych Kolumna dotychczas zba-dała przeszło 12,000 osób chorych na oczy w powiecie święciańskim. Brak jeszcze da-nych z pracy we Świrze. (Ter.)

+ Budżet Sejmiku Powiatowego. Budżet Sejmiku za rok ubiegły został zamknięty w dochodach i wydatkach sumą 440,388 złotych. Budżet na rok budżetowy 1931-32 na sumę 418,530 złotych został (z powodu ciężkiego okresu) zredukowany do kwoty 337,083 zł. Wydatki na poszczególne działy w r. ub. oraz prelimitowane sumy na te działy w r. b. zapadają po uzyskaniu danych. (Ter.)

+ Zbiory ziemniaków. W pow. święciańskim gospodarze przystąpili do kopania ka-roffi. Zgodnie z opinią sfer rolniczych ziem-niak w powiecie święciańskim pomimo za-suchy są niezłe. (Ter.)

BARANOWICZE

+ Manewry strażackie w Skorynkach. W dniu 13 września r. b. odbyły się manew-ry Straży Pożarnych gminy dobromyjskiej w Skorynkach, na program których złożyły się: musztra, ćwiczenia szkolne, taktyczne i bo-juowe z udziałem straży ze Skorynek i Do-bromyśla. Zaznaczyć należy, że straża wy-kazały znaczny postęp w wyszkoleniu i spra-wności bojowej.

W ćwiczeniach odbyła się defilada, po-czem strażacy na wolnym powietrzu urzą-dzili zabawę taneczną, bawiąc się ochocho do późnego wieczora.

+ SIEKIERA W GŁOWIE. Pietrzyk Roman mieszkający w Podlesie, gminy łachowickiej powracając z Baranowic do swojej wsi zo-stał zniecałkiem napażyczony stopa studła w Podlesiu i przez nieznanego osobnika ude-rzony ostrzem siekiery w tył głowy. W sta-nie bardzo ciężkim przewieziono Pietrzyka do szpitala powiatowego w Baranowiczach.

PRUŻANY

+ Zgon 107-letniego starca. W miastecz-ku Prużany zmarł 107-letni starzec Nebel-ga. Był to najstarszy mieszkaniec Prużan, który mimo tak sędziwego wieku wykazy-wał stosunkowo dużo energii życiowej.

LIDA

+ UJAWNNIENIE ZNAJCZNEJ KRADZIE-ŻY. W pierwszych dniach września doko-nano znacznej kradzieży pieniędzy z Sze-deła Wawrzyńca, zam. w folwarku Kon-stanieszki gminy ejsyjskiej.

Poszkodowany podejrzewał o dokonanie kradzieży swoją byłą żonę, jednakże nie mógł wskazać władowi miejsca jej zamiesz-kania i nazwiska, skutkiem czego dochod-zenia były utrudnione. Ostatnio jednak policja wpadła na jej trop. Jak się okaza-ło służąca Suziedła wyjechała do Ołkienki i zamieszkała tam u niejakiej Śnieżkowskiej. W rezultacie rewizji znaleziono ukryte pod szafą w kuchni 403 dolary amerykańskie, 75 rubli złotych oraz 120 zł. Ponadto zna-leziono w innym miejscu 42 zł. gotówki, jak również różne rzeczy wartości 150 zł., za-kupione widocznie za skradzione pieniądze.

Złodziejka, nosząca nazwisko Tumlińskiej Felcji, przynależała się do kradzieży, oświad-czając, że był to akt zemsty za pobicie jej przez Suziedła. Sędzia śledczy zastosował względem Tumlińskiej areszt prewencyjny.

DZISIA

+ MAŁOLETNI PODPALACZ. Pastuch Stanisław Malawko, lat 14 — 15, mieszka-niec wsi Malinowo gm. N. -Pohost, ustaliwał podpalić zabudowania mieszkalne Tatyrzy Aleksandra, mieszkańca zaścianka Jantora gm. szarkowskiej. Małoletniego podpalacza przypalano na gorącym uczynku Niewierczyk Longina. Na jej widok Malawko rzucił przygotowaną siemę i zapalki i zbiegł.

BRASŁAW

+ Pożar wybuchł w nocy z 13 na 14 b. m. we wsi Rozeta gm. i pow. brasławskie-ego. Spłonął dom mieszkalny i chlewn 5 o-wiec i świnia na szkodę Wasielka Jakóba. Straty wynoszą 1500 złotych. Przyczyna po-żaru było prawdopodobnie nieostrożne ob-chodzenie się z ogniem.

Choroby zakaźne.

Według notowań władz sanitarnych w ciągu tygodnia ubiegłego na terenie woje-wództwa wileńskiego zarejestrowano nastę-pujące wypadki zasłabnięć na choroby za-kaźne.

Tyfus brzuszy 20 (w tem jeden zgon), czerwonka 9 (zgon 3), plicznia 18, błonica 11, odra 7, róża 3 (1 zgon), kszuskie 6, gruź-lica 28 (3 zgony), jaglica 210. Największe spustoszenie szerzy jaglica w powiecie świe-ćciańskim, gdzie zanotowano 103 wypadki no-wych zasłabnięć i w pow. wilejskim 67.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Zjazd Rady Wojewódzkiej B.B.W.R. w Wilnie.

Dnia 20 b. m. o godz. 11-ej w Małej Sali Miejskiej przy ul. Końskiej odbę-dzie się Zjazd Rady Wojewódzkiej B.B. W.R. przy udziale zaproszonych gości.

Porządek Zjazdu jest następujący: Zagajenie p. senatora Witolda Abramowicza, referat polityczny p. posła Bo-

gusława Miedzińskiego z Warszawy, referat o gospodarstwie kryzysie świa-towym p. ambasadora Tytusa Filipowicza, referat organizacyjny p. posła Dobosza, ukonstytuowanie Rady oraz wolne wnioski.

Uroczyste otwarcie szosy łączącej miasto z lotniskiem na Porubanku.

Onegdaj rano odbyło się uroczyste otwarcie nowo-wybudowanej przez Magistrat szosy łączącej miasto z lot-niskiem na Porubanku.

Trasa szosy wynosi 2 km. i jest właściwie przedłużeniem ul. Raduń-

skiej. Koszty budowy pochłonęły zgórą 50,000 zł.

Na uroczystości otwarcia nowej szosy obecni byli przedstawiciele władz wojewódzkich policji, wojskowości i Magistrat in corpore.

Zerwanie umowy z Z. T. E.

Dochodzenie w głośnie sprawie instalacji pionów przez warszawską firmę Zjednoczone Towarzystwo Elektryczne nie zostało jeszcze definitywnie zakończone. Ustalono już jednak ponad wszelką wątpliwość wi-nę dyrekcji firmy Z. T. E. polegającą przede wszystkim na tem, że nie za-wiadomiła ona Magistrat o tem, że dostarczane przez nią kable są po-chodzenia krajowego, a nie zagranicznego (duńskiego), jak to było zastrzeżo-ne w umowie. Fakt ten upoważnił

Magistrat do zerwania umowy i zakwestjonowania rachunków przedło-żonych przez firmę. Do czasu po-wierzenia robót instalacyjnych innej firmie, zakładanie pionów prowadzo-ne będzie systemem gospodarczym.

Całokształt sensacyjnej tej sprawy oraz wyniki dotychczasowego do-chodzenia, jak również wnioski sę-ża sekcji technicznej zostaną podda-ne dyskusji na plenum Magistratu, którego posiedzenie zwołane zostało na dzień dzisiejszy.

Na marginesie „wyjaśnień” Z. T. E.

W związku z zamieszczeniem w śródownym numerze „Kurjera Wileńskiego” wyjaśnieniami Zjednoczon. Towarzystwa Elektrycznego o których opinję swoją już wówczas wyrazi-liśmy, dowiadujemy się dalszych szczegó-łów, które dokładnie ilustrują na ile twierdzenia Z.T.E. zawarte w owych wyjaśnieniach były słuszne.

Firma Z.T.E. twierdzi, że kabel zagranicz-ny jest tańszy od krajowego, Zgoda, przypu-szcmy, że tak jest faktycznie ale cóż się wów-czas okazało: kabel krajowy (a więc według Z. T. E. droższy) kosztuje 90 gr. — 1 zł. za metr, a firma według umowy za dostarczenie kabla zagranicznego (rzekomo tańszego) wraz z ułożeniem pobierała 4 zł. za metr. Wypada więc, że za przymocowanie jednego metra kabla do ściany Z.T.E. kazalo płać aż 3 zł. Gdybyśmy nawet przypuścili, że robocizna wynosi 100 proc. ceny materiału i tak ZTE zarabiałoby na tem podwójnie, chociaż w rzeczywistości robocizna za ułożenie jednego metra kabla kosztuje grosze. Ale firma mia-ła dawać kabel zagraniczny faktycznie droż-szy i dlatego na cenę 4 zł. od metra władze udzielające ZTE koncesji zgodziły się, Zau-

fanie jednak zostało nadużyte, a „kombina-cje” starannie ukrywano.

Dla dalszego porównania cen zagranicznych z krajowymi przytaczamy ceny łącznicy ka-belkowej: zagraniczna w Z. T. E. kosztuje 30 zł. krajowa zaś 13.

Tych parę zestawień już samo za siebie mówi.

Zreszta szerszy ogół nie nie obchodzi na-czem przepłacano — na kabelkach czy na ro-bociznie — fakt jest faktem, że miasto prze-płaciło około 300,000 zł. Opinia publiczna do-maga się wyjaśnienia całej sprawy ze strony władz miarodajnych bo wyjaśnienia osób zainteresowanych nie są wystarczające. A do wyświetlenia stawianych zarzutów firmie Z. T. E. należy powołać ludzi fachowych i w ca-łej tej historii zupełnie nie zainteresowanych, tem bardziej, że obiegają miasto pogłoski, iż i przy układaniu kabli podziemnych na sumę kilku milionów mogły też mieć miejsce podob-ne nadużycia.

Zerwanie umowy z Z.T.E. o czem wyżej podajemy nie może też być wystarczające — winni muszą ponieść zasłużoną karę.

Echa wstrząsającej katastrofy pod Białymstokiem.

Zwolnienie aresztowanych. Straty kolei.

Przed paru dniami po ukonczeniu pier-wiastkowego śledztwa w sprawie wstrząsają-cej katastrofy pod Białymstokiem zostali zwolnieni z więzienia wszyscy aresztowani po katastrofie kolejarze z wyjątkiem telegrafisty przystanku kolejowego Balety — Aśka który pozostaje nadal w więzieniu.

Jednocześnie wileńska dyrekcja kolejowa ustaliła wysokość poniesionych podczas katastrofy strat. Straty sięgają sumy 235 ty-sięcy złotych. Poza tem dyrekcja kolejowa ma wypłacić ofiarom katastrofy odszkodowania w wysokości 250,000 złotych. (e.)

Bancarewicz osadzony został w więzieniu łukiskim.

Aresztowany w związku ze sprytną afe-rą oszustażką w Komunalnej Kasie Oszczęd-nościowej m. Wilna rzekomy inżynier Ro-muald Bancarewicz, osadzony został z po-łeczenia władz sądowych w więzieniu Łuki-skim.

W toku dalszego dochodzenia ustalono szereg sensacyjnych szczegółów, których u-jawnienie ze względu na toczące się śledz-two byłoby przedwczesne. Dowiadujemy się również, że w związku z tą aferą zatrzy-many został również niejakij W., którego osa-dzono w areszcie centralnym. (e.)

Zagadkowe postrzelenie szofera na Wąwozach.

Wczoraj o godzinie 1 w nocy do szpitala żydowskiego przewieziono szofera Anato-la Szmidta zam. przy zaułku Białym Nr. 10 z raną podstrzałową w udo.

Ustalono, że Szmidt został postrzelony, na przedmieściu Wąwozy w swojej taksów-ce. Kula przeszła mu udo nawiłot.

Wierzenia, że Szmidt został postrzelony przez niejakiego W., którego osadzono w areszcie centralnym. (e.)

Kto postrzelił Szmidta i przy jakich oko-

KRONIKA

Dziś: 5 ran św. Franc.
Jutro: Józefa.
Wschód słońca — g. 5 m. 14
Zachód — g. 17 m. 48
Sprostozwolenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. w Wilnie z dnia 17/IX—1931 roku.
Ciężnienie średnie w milimetrach: 762
Temperatura średnia + 14° C.
„najwyższa: + 15° C.
„najniższa: + 12° C.
Opad w milimetrach: 0,3
Wiat przeważający: zachodni.
Tendencja baroma: spadek.
Uwagi: pochmurno

WOJSKOWA.
— Dodatkowe posiedzenie Komisji Pobo-rowej. Najbliższe dodatkowe posiedzenie Komisji Poborowej odbędzie się w dniu 23 b. m. w lokalu przy ul. Bazylijskiej 2. Obowiązek stawienia w rozległa się na wszystkich tych mężczyzn którzy we wła-snym czasie i jakichkolwiek względów nie uregulowali swego stosunku do wojska.
Komisja urzędować będzie od godz. 8-ej rano.
— Rejestracja poborowych. Z dniem 1-go października r. b. referat wojskowy Magi-stratu m. Wilna przystępuje do powtórnej rejestracji mężczyzn urodzonych w roku 1911-tym.
Rejestracja potrwa do dnia 1-go grudnia. Trwająca obecnie rejestracja mężczyzn urodzonych w roku 1913 jak narazie daje bardzo nikiłe rezultaty (dotychczas zgłosiło się około 700 osób). Ze względu na to, że termin rejestracji upływa definitywnie w dn. 30 b. m. wszystkie mężczyźni urodz. w wy-żej wymienionym roku we własnym dobrze zrozumianym interesie winni jak najrychlej dopełnić ciążącego na nich obowiązku, w przeciwnym razie czeka ich dotkliwa kara.
— Wolne posady. Społeczne Biuro Po-średnictwa Pracy przy Bratniej Pomocy Pol-skiej Młodzieży Akademickiej U. S. B. wy-wa Kol. Kol. poszukujących pracy, a posia-dających dobrze język francuski do naley-miestowego zgłoszenia się do Bratniej Po-mocy w godzinach urzędowych Biura Po-średnictwa Pracy t. j. w poniedziałki od godz. 7 — 9 wiecz., wtorki, środy czwart-

Zwracamy pieniądze..



Duża tuba Zł. 4,-
Średnia tuba Zł. 1,75

Jeśli Pan pragnie zapoznać się z słynnym kremem do golenia Palmolive, nie ryzykując przytem ani grosza, — prosimy kupić możliwie dziś jeszcze tubę tego kremu i wypró-bować do połowy zawartości. Jeśli Pan po tej próbie nie dojdzie do przekonania, że krem do golenia Palmolive stanowi rewelację jną nowość w dziedzinie golenia, prosimy odstąpić nam opróżnioną do połowy tubę, a odwrot-nie zwrócimy Panu pieniądze.

Tysiące panów przeprowa-dziło już tę próbę, i 87 na 100 pozostało przy tym nowym sposo-bie golenia. Nie można się temu dziwić. Oleje oliwne i palmowe, z których się ten krem do golenia sporządza, nadają pianie łagodność i miękkość, czynią ją jednocześnie szczególnie gęstą i obfitą.
Piana ta nie zasycha, zachowując na twarzy przez przeciąg

to minut zupełną świeżość, roz-zmiękcza w ciągu minuty naj-twardszy zarost i nadaje włosom właściwe położenie potrzebne do golenia.

Wskutek zawartości olejów z owoców oliwnych i palm, użytych do jego wyrobu, krem do golenia Palmolive pozostawia po sobie miłe uczucie świeżości, łagodzi skórę i czyni ją elastyczną.

KREM DO GOLENIA PALMOLIVE

ki i piątki od godz. 1 — 3 pp. Oprócz tego wszyscy inni kol. poszukujący posad w własnym interesie winni zgłosić się na tych samych.

— Komite do Legacji. Kierownictwo Akademickiej Kolonii Wypoczynkowej w Legacji zawiadamia wszystkich pragnących wyjechać do Kolonii, iż komie do stacji Zawisy od dnia 18 b. m. będą wysyłane jedynie na specjalne żądanie kura-cjuszy.

— Pracownicy Samopomocy. Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Polskiej Młodzie ży Akademickiej U. S. B. wzywa wszystkie koleżanki i kolegów do udziału w pracy Bratniej Pomocy, w tym celu należy zgła-szać się w Sekretariacie w godzinach urzędowych 1 — 3 pp. i 7 — 9 wiecz. Jedno-cześnie Zarząd komunikuje, iż w myśl regu-laminu o świadczeniach samopomocowych udzielać ich będzie przede wszystkim kol. kol. biorącym czynny udział w pracy samo-pomocowej.

— Obiady ulgowe w miesie akademie-ckiej. Koleżanki i Koleżki chcący korzystać z obiadów ulgowych w Miesie Akademic-kiej winni złożyć podania o udzielenie znie-żek do dnia 19 b. m.

— Składanie podań o stypendja. Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc komunikuje ubiegającym się o stypendja, iż termin skła-dania podań w Sekretariacie Bratniej Pomo-cy upływa z dniem 28 września r. b. poczem wszystkie podania zostaną przesłane przez Zarząd do odpowiednich Rad Wydziałowych.

SPRAWY SZKOLNE.

— Wpisy na Wyższe Kursy Ziemiańskie we Lwowie, ul. Stalmacha Nr. 1, przyjmuje Dyrekcja tylko do 1-go października r. b. Wymagane: świadectwo dojrzałości, oraz świadectwo z praktyki rolniczej.

— Szkoła Handlowa Doksztalająca Sto-warzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrz. w Wilnie, ul. Biskupa 4, przyjmuje zapisy kandydatów oraz kandydatek w piątek, ki, środy i piątki od godziny 18 do 21.

— Dyrekcja Kursów Rysunku i Malar-stwa im. Fr. Smuglewicza Wł. T-wa Art. Plastyczny podaje do wiadomości, że zapisy na kursy już rozpoczęły i przyjmowane są w lokalu Szkoły (Sw. Anny 13) w po-niedziałki, środy i piątki od godz. 18—19. Zajęcia rozpoczną się w dniu 28 b. m.

OPIEKA SPOŁECZNA.

— Pan Wojewoda zwiędza schroniska dla dzieci. W dniu 16-go września p. Wojewoda Bezkowicz z małżonką zwiędził żłobek dzieci przy ul. Kalwaryjskiej 69 oraz schro-nisko dla chłopców moralnie zaniebanych przy ul. Tawelnej 3, badając dokładnie wa-runki wychowania chłopców. Podczas in-spekcji p. Wojewodzie towarzyszyli: Prezes Rady Wojewódzkiego p. B. Gniński, obu wymienione zakłady opiekuńcze prowadzo-ne są przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet. Przed inspekcją zakładów p. Wo-jewoda odwiedził biuro Związku, gdzie p. prezesa dr. J. Rostkowska poinformowała go o dotychczasowej działalności, planach na przyszłość i potrzebach Związku.

GOSPODARCZA

— Podatek od lokali. Z dniem 15 b. m. upłynął algowy termin płatności rat podat-ku od lokali za III-ci kwartał r. b. Obecnie wspomniany podatek będzie ściągany przez Magistrat wraz z odsetkami i karami za zwłokę oraz kosztami egzekucyjnymi. Poprzednia rata opisanego podatku prze-słana jest już do egzekucji.

Z KOLEI

— Inspekcja odcinków kolejowych. W dniu 25 b. m. specjalna komisja lustracyj-na z prezesem dyrekcji P. K. P. Wilno inż. Falkowskim na czele udaje się na inspek-cję odcinków kolejowych w obrębie dyrek-cji wileńskiej.

W pierwszym rzędzie zlustrowane zo-staną odcinki Wilno — Białystok i Wilno — Turmouty.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Konferencje u Okręgowego Inspekto-ra Pracy w sprawie bezrobocia. Stosownie do okólnika Ministra Pracy i Opieki Społecznej Okręgowy Inspektor Pracy zwołał kon-ferencje w dniu 14 bm. na którą zaprosił re-prezentacje central związków robotniczych w Wilnie.

Na zebranie to zatem przybyli: trzej dele-gaci Rady Zjednoczenia Robotniczych Zwią-zków Zawodowych Ziem Północno-Wschod-nich, dwu centrali chrześcijańskich związków robotniczych i jeden komisji okręgowej kla-sowych związków rob. P. Inspektor Leszczyński zaznajomił delegatów z akcją rządu w dzie dzinie zwalczania bezrobocia, mówiąc o ko-nieczności zdecydowanego przestrzegania us-tawodawstwa socjalnego, głównie 8-miogo-dzinnego dnia pracy, podnosząc zatem inicjaty-wę rządu w dziedzinie odstępstwa trzech dni roboczych bezrobotnym.

Przedstawiciele wymienionych związków w zasadzie przyjęli do wiadomości zalecenia p. inspektora podnoszące jednak konieczność sto-sowania bezwzględnie ryguru względem przedsiębiorców, którzy nie przestrzegają us-

taowadawstwa i mszczą się na robotnikach do-magających się imieniem swych towarzyszy przestrzegania przyjętych w zasadzie przez prawo przepisów.

Następnie przedstawiciele związków zawo-dowych nie szczędili ostrych słów krytyki pod adresem powołanego do życia Obyw. Komitetu Zwalczenia Bezrobocia, domagając się powołania do sekcji komitetu przedstawicieli organizacji robotniczych. W końcu przyjęta została propozycja przedstawicieli Rady Zje-dnoczenia Rob. Zw. Zawodowych wcielania w życie stosownego zarządzenia rządu z r. 1927. w przedmiocie powołania przy Okręg Insp. Pracy organu doradczego i zw. asesorów z ramienia związków zawodowych. (v.)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZ.

— Ze Związku Podoficerów Rezerwy. Dnia 13 bm. odbyło się Walne Zebranie Koła Wileńskiego OZPR, na którym zostały doko-nane wybory nowych władz Koła. Do Zarzą-du weszli: pp. Horoszek Marceł — prezes, Podolska Maria — wiceprezes, Walasz Bolesław — II wiceprezes, Ancezkow Konstanty — sekretarz, Massalski Stanisław — zastępca se-kretarza, Kalistowski Zygmunt — skarbnik, Szaranowski Franciszek — komendant PW i WF i jako zastępcy: pp. Chmielewski Zyg-munt, Kukliński Zygmunt i Rucyński Jan. Do Komisji Rewizyjnej weszli: pp. Songin Jan, Moszczyński Kazimierz, Chmielewski Zygmunt i jako zastępcy Markowicz Józef i Mielnik Stefan. Do Sądu Koleżeńskiego:

Współzycie Inwalidów Polski i Łotwy.

Wczoraj przejazdem z Warszawy zatrzymał się w Wilnie delegat lotewski...

P. Szukan bawił oficjalnie w Polsce, gdzie miał za zadanie nawiązanie...

P. Szukan nie widzi większych różnic...

Rząd lotewski zaopatruje w renty 4800 inwalidów...

Dalej p. Sz. z otwartością oświadcza...

W związku z wizytą reprezentanta inwalidów...

Z Komitetu Obywatelskiego zwalczania bezrobocia.

W ubiegłym tygodniu odbyły się 2 posiedzenia Komitetu Obywatelskiego...

W sobotę 19 września na boisku 6 p. p. Leg. odbędzie się...

W niedzielę 20 września o godz. 10 m. 30 w sali „Ogniska”...

Dnia 10 b. m. odbyło się posiedzenie Wydziału Wykonawczego Komitetu...

SPORT.

Mistrzostwa tenisowe Polski. Zwycięstwo pary polskiej w grze mieszanej.

WARSZAWA, 17. 9. (Pat). W dniu 17 b. m. przed południem rozegrano na kortach Legii...

Nurmi w Warszawie.

Wczoraj w godzinach rannych przybył do Warszawy pociąg z Berlina...

DZIESIECIOLECIE WIL. O. Z. P. N. W związku z Dziesięcioleciem Wil. Ok. Z. P. N. odbędzie się...

W niedzielę 20 września o godz. 10 m. 30 w sali „Ogniska”...

W niedzielę 20 września o godz. 10 m. 30 w sali „Ogniska”...

W niedzielę 20 września o godz. 10 m. 30 w sali „Ogniska”...

W niedzielę 20 września o godz. 10 m. 30 w sali „Ogniska”...

Dydaktycznej i bibliotece Przekładów, literatura nasza...

W trzech setach, po walce bardzo zaciekłej i obustronnie ambitnej...

Dzięki temu w niedzielę najbliższą (godz. 5 p. p.) ujrzymy na boisku Legii...

2) Rys historyczny Związku — p. Niciecki Jarosław.

3) Występ artystów Z. A. S. P. (Śpiew i deklamacja).

4) Wreczenie pucharu zwycięzcy Turnieju Szóstkowego...

ZAWODY STRZELECKIE. Dnia 20 b. m. odbędzie się zawody strzeleckie...

— Stefan Baley, psychologia wieku dojrzewania. Biblioteka Pedagogiczno-Dydaktyczna...

— Bogdan Nawroczyński, Uczeń i klasa, zagadnienia pedagogiczne...

— Oskar Pfister dr. Psychoanaliza na usługach wychowania...

NA WILEŃSKIM BRUKU

ZOSTAŁ DOTKLIWIE POBITY ZA OBRONĘ SWOJEJ WŁASNOŚCI.

Od pewnego czasu właściciel ogrodu warzywnego i owocowego...

Leżąc przy podbiegu do nich z okrzykiem „zapłatem was narozcieję”...

Powiadomiona policja poszukuje trzech walczy opryszków.

RABIN POD MOTOCYKLEM.

W godzinach wieczornych w pobliżu Zielonego Mostu...

Wczoraj w godzinach porannych na rogu ulic Zwanałej i Trockiej...

ZAMACH SAMOBÓJCZY. — Lichodziejewska Agata (Jasińskiego 10) wypita w celach samobójczych...

OBLAWA POLICYJNA. — Ubiegłej nocy policja śledcza przeprowadziła generalną obławę...

KRADZIEŻE. — Biużetery na sume 420 zł. i 50 zł. gotówką skradziono...

Kino Miejskie. Od dn. 15 do 18-go b. m. włącznie będą wyświetlane filmy...

DZWIĘK KINO-TEATR „HELIOS”. Wspaniały przebieg dźwiękowy! Śpiew — Tańce!

DZWIĘKOWE KINO „HOLLYWOOD”. Otwarcie sezonu! Największy przebieg światła!

Dźwiękowe Kino „COSINO”. Dziś! Arcydzieło dźwiękowe, które wzbudziło zachwyt całego świata!

Kino Kolejowe „OGNIKO”. Dziś podwójny program: I. Tryskająca humorem i dowcipem...

OGŁOSZENIA do „KURJERA WILEŃSKIEGO”. Innych pism najtaniej załatwiać za pośrednictwem...

Miljon dolarów. Wielki film w 10 aktach. Oryginalne i arcydziwne...

Czar tanga. W rol. główn.: Cud. para kochanków, jedyny godny zastępca...

RAMON NOVARRO w dźwiękowym filmie. Scenariusz w-g powieści „Zew ciasta”...

AL JOLSON olśni Wilno najpiękniejszymi melodjami. Tragedia duszy ludzkiej...

Żeński batalion śmierci. W rol. głównych słynna para komików Charles Murray i George Sidney...

Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 3-go rewiru...

Poszukuję posady rządcy domu. w domach rządowych lub prywatnych...

ROZKŁAD JAZDY autobusów Wilno-Grodno-Lida. Oj. z Wilna do Grodna...

Rower angielski mało używany do sprzedania. Zamkowa Nr. 4, L. Rakowski.

Dziś! Kosztownym sukcesem uzyskali najnowszy superszlagier produkcji 1931 roku...

DZIECI od 6 do 8 lat przyjmę do kompletu polsko-francuskiego I-szy rok nauczania...

Wyprzedaj z powodu likwidacji i pomników kamiennych i betonowych...

Do wynajęcia JEDEN lub DWA pokoje słoneczne ul. Św. Filipa 4, m. 10...

MIESZKANIA 4, 3 i 2-pokojowe do wynajęcia, ul. Ofiarna Nr. 2...

1-2 pokoje do wynajęcia w miesz. ze wszelkimi wygodami...

Pracownia tapicerska E. Czyż, Bosacka 4. Przyjmujemy obustalki...

Dr. Blumowicz Choroby weneryczne, skórne i moczopięciowe...

Akuszeryka Maria Laknerowa. przyjmuje od 9 do 7 wiecz. ulica Kasztanowa 7, m. 5...

BONY-wychowawczyni (z sześcioletnim) przyjmie posadę młodą, inteligentną panną...

Maszynistka poszukuje posady za minimalnym wynagrodzeniem...

Jezyki obce niemiecki, francuski włoski (konwersacja). Przygotowywanie ze wszystkich przedmiot...

Zakład krawiecki d a m s k i A. WISZNIEWSKI. Zamkowa 20-a (wejście z zaułka św. Michała 1)...

Poszukuję posady ekspedjentki, klenkerki lub do prowadzenia gospodarstwa...

Poszukuję posady do minimalnego wynagrodzenia. Oferuję proszę kierowca do „Kurj. Wileńsk.”...

FILIP MACDONALD. CZTERY DNI. Przekład autoryzowany z angielskiego. Dollboys mruknął coś o filizancie herbaty...

Dyson pokazał głową żywopłot za sobą. — Jak myślisz, gdzie? Widziałeś go? Flood skinął głową. — Dobre poszło? — Dyson podszedł bliżej...